BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW – TARGI – PORADY – WIADOMOŚCI BRANŻOWE

EXPRESS Rolniczy

NR 28, kwiecień / maj 2016 r. ISSN: 2353-6128 WWW.EXPRESSROLNICZY.PL

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU PASTWISKOWEGO

str. 11-12

AGRO WYSTAWA

str. 2

MACZUGA DLA PODR

str. 4

BYDŁO LIMOUSINE

str. 13-14

Branża wystawiała się w Sobieńczycach

60 wystawców branży rolnej zaprezentowało swoją ofertę w Sobieńczycach (gmina Krokowa). W dniach 7-8 maja 2016 roku na terenie Ośrodka Sportów Motorowych Speed Star w tej miejscowości zorganizowano drugą edycję targów rolnych – Krokowska Agro Wystawa.

Organizatorzy targów - drugi pucki oddział Ośrodka Doradztwa rolniczego we współpracy z Ośrodkiem Sportów Motorowych Speed Star przygotowali dla wystawców powierzchnię wystawową o wielkości 140 tys. m2. Z propozycji udziału w targach skorzystało 60 wystawców brąży rolniczej – zwiedzający mogli więc zapoznać się z ofertą nowego sprzętu, nasion i nawozów, na targach udzielano także informacji na temat warunków kredytowania w bankach inwestycji rolniczych, podpowiadano również, w jaki sposób wypełnic wnioski o dopłaty. Targom towarzyszyła wystawa kolekcjonerska ciągników rolniczych oraz widowiskowe zawody rangi Mistrzostw Polski w Motocrossie. Organizatorzy zadbali również o atrakcje muzyczne – imprezie towarzyszyły koncerty zespołów disco-polo, wystąpiły grupy – Van Davi, Di Dżej Mietek, 4Ever i zespół Basta. **(GB)**

Rolnicy spotkali się w Bolesławowie

Już po raz trzeci zorganizowano Pomorską Wystawę Bydła Mlecznego – Święto Mleka. Dwudniowe wydarzenie rozpoczęło się 23 kwietnia w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Bolesławowie.

fot. Piotr Krzewicki

W pierwszym dniu wystawy odbyła się wycena prezentowanego bydła. Drugiego dnia miało miejsce nagrodzenie zwycięzców, nastąpiła także prezentacja czempionów. Przeprowadzono również konkurs plastyczny dla dzieci związany z rysunkiem bydła mlecznego oraz wyłoniono zwycięzcę konkursu Młodego Hodowcy.

Organizatorzy zadbali również o aspekty edukacyjne – zwiedzający podczas prezentacji krów mlecznych mogli zasięgnąć wiedzy na tematy związane z hodowlą bydła mlecznego, udzielano także informacji na temat innowacji przy produkcji zwierzęcej. W ramach wystawy pojawiło się stoisko Sieć na rzecz Innowacji w Rolnictwie, gdzie rolnicy mogli dowiedzieć się, jak działa sieć i jak zostać jej Partnerem oraz jakie są możliwości wdrożenia innowacji w gospodarstwie i szanse na jej dofinansowanie.

Organizatorem wystawy był Pomorski Związek Hodowców Bydła Mlecznego w Gdańsku wraz z Gdańskim Oddziałem Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

(BG)

Premie dla młodych rolników

3420 wniosków wpłynęło w zakończonym 29 kwietnia naborze o przyznanie 100-tysięcznych premii młodym rolnikom.

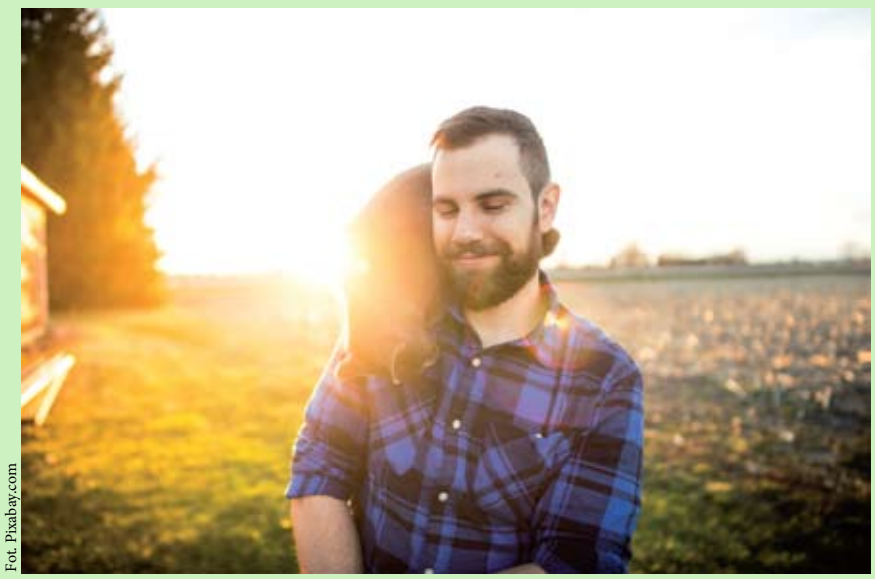
Fot. Pixabay.com

29 kwietnia 2016 r. był ostatnim dniem na złożenie wniosków o przyznanie wsparcia w ramach poddziałania „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników" finansowanego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Nabór rozpoczął się 31 marca, a termin oraz zasady ubiegania się o 100-tysięczne premie podał do publicznej wiadomości 16 marca Prezes ARiMR Daniel Obajtek w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim oraz na portalu internetowym Agencji. Jest to już drugi nabór wniosków o takie wsparcie w ramach PROW 2014 - 2020, poprzedni odbył się od 20 sierpnia do 16 września 2015 r.

W tegorocznym naborze wnioski o przyznanie 100 tys. zł premii złożyło w ARiMR 3420 młodych rolników. Te dane nie są zapewne ostateczne, ponieważ część zainteresowanych, mogła wysłać swoje wnioski o pomoc za pośrednictwem poczty i mnie trochę czasu zanim trafią one do ARiMR.

Wnioski o przyznanie pomocy można było składać osobiście lub przez upoważnioną osobę, listem poleconym do kierownika biura powiatowego Agencji, właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa. W ramach całego PROW 2014-2020 na wsparcie dla młodych rolników przeznaczono 718 mln euro.

Nowelizacja rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie premii dla młodych rolników (Dz. U. z 2016 r., poz. 345) złagodziła wcześniej obowiązujące zasady udzielania tej pomocy.

Najważniejsza zmiana polegała na tym, że wsparcie mogli uzyskać także wnioskodawcy, którzy już rozpoczęli prowadzenie działalności rolniczej, a więc m.in. wystąpili o płatności bezpośrednie. Przepis ten dotyczył także wnioskodawców, którzy ubiegali się o premię dla młodych rolników w roku 2015. **(BG)**

Dopłaty bezpośrednie. Wnioski do 15 czerwca.

Komisja Europejska podjęła decyzję o wydłużeniu do 15 czerwca 2016 roku okresu składania wniosków o tegoroczne płatności bezpośrednie.

Kto nie zdąży złożyć wniosku w terminie, będzie miał jeszcze szanse zrobić to do 11 lipca 2016 roku, ale wówczas za każdy roboczy dzień opóźnienia należne płatności będą pomniejszane o 1 proc. Decyzja KE to efekt zabiegów Krzysztofa Jurgiela, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, któremu zależało, żeby polscy rolnicy mieli więcej czasu na dokładne wypełnienie wniosków.

Podobna decyzja została podjęta w ubiegłym roku. Wówczas doprowadziło to do zmniejszenia odsetka wniosków, które objęte były sankcjami z powodu złożenia po terminie, jak też pozostawionych bez rozpatrzenia z powodu złożenia po upływie ostatecznego terminu. Mniej było również błędów we wnioskach. Przedstawiciele ARiMR zachęcają rolników, by nie czekali ze składaniem wniosków do ostatniej chwili. Pozwoli to na szybszą weryfikację dokumentów, da rolnikom czas na poprawę ewentualnych błędów i uzyskanie płatności w pełnej kwocie. **(GB)**

Skradziony ciągnik odzyskano dzięki nowoczesnej technologii

W marcu z jednego z gospodarstw w powiecie oławskim zginął ciągnik marki John Deere. Złodzieje nie cieszyli się zbyt długo łupem, ponieważ do gry wkroczyła technologia. Przestępcy przejechali ciągnikiem prawie 300 km. W tym czasie specjaliści amerykańskiego producenta namierzyli skradzioną maszynę i wspólnie z polską policją odnaleźli traktor oraz pięciu sprawców kradzieży.

Na jednej z prywatnych posesji w powiecie oławskim (woj. dolnośląskie) 11 marca zginął ciągnik marki John Deere 8335R o wartości szacowanej na ok. 800 tys. zł. Złodzieje nie przewidzieli jednak, że maszyna posiada fabryczne zabezpieczenia. Poszukiwania rozpoczęła Komenda Powiatowa Policji w Oławie, a swoją pomoc zadeklarował dealer marki John Deere.

W czasie, gdy ciągnik przemierzał trasę z Dolnego Śląska aż w okolice Łowicza, z interwencją przyszli specjaliści amerykańskiego producenta, których o pomoc poprosił dealer, wpierając działania polskiej policji. Zespół z USA odpowiedzialny jest za systemy bezpieczeństwa, jakie montowane są fabrycznie w maszynach amerykańskiej marki.

– JDLink to system telematyczny, który umożliwia połączenie maszyn z siecią komórkową, wysyłając na bieżąco dane m.in. na temat postępu wykonywanych prac, osiąganych wydajności, lokalizacji maszyny, optymalizację osiągów czy informacji o maszynie, takich jak obroty silnika, średnia prędkość, spalanie i wiele innych istotnych danych. System ten umożliwia również utrzymanie maszyny w ciągłej gotowości do pracy, dzięki monitorowaniu kodów błędów i godzin pracy silnika oraz bezprzewodowe przesyłanie danych agronomicznych– tłumaczy przedstawiciel marki John Deere.

Jak się okazało, przestępcy przejechali trasę niemal 300 km z powiatu oławskiego aż w okolice Łowicza. Następnie ciągnik został zlokalizowany za pomocą systemu JDLink w jednej z miejscowości na terenie województwa łódzkiego, gdzie zjawili się policjanci z Łowicza i Zgierza, którzy po krótkim pościgu zatrzymali osoby związane z kradzieżą. Oławska policja informuje również, że pięciu mężczyznom postawiono już zarzuty kradzieży z włamaniem. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Wparcie technologiczne w tym przypadku okazało się zbawienne. Złodzieje nie spodziewali się, że ciągniki marki John Deere są fabrycznie zabezpieczone systemem JDLink. Amerykański potentat maszyn rolniczych nie zdradza jednak szczegółów na temat systemu, który staje się wizytówką bezpieczeństwa wśród plagi kradzieży ciągników różnych marek. **(RP)**

Maczuga dla PODR

Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego otrzymał nagrodę Ambasador Kaszub podczas Majówki Pomorskich Przedsiębiorców, którą zorganizowano 14 maja w Szymbarku. Nagrodę w postaci charakterystycznej drewnianej maczugi odebrał Andrzej Mach, dyrektor PODR.

fot. Rafał Laskowski

Najnowsza, 13 z kolei edycja Majówki Pomorskich Przedsiębiorców miała miejsce 14 maja w Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku. Ważnym punktem wydarzenia było wręczanie nagrody Ambasador Kaszub z charakterystyczną statuetką w postaci drewnianej maczugi.

W kategorii „Osobowość roku" nagrodzono Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, za m.in. przeniesienie siedziby Ośrodka z Gdańska na Kaszuby, do Lubania. Maczugę odebrał dyrektor Aleksander Mach.

Nagrodę wręczali laureatom: Lidia Czapiewska, właścicielka CEPR oraz trzej marszałkowie - Mieczysław Struk, Jan Zarębski i Jan Kozłowski. **(GB)**

PODR uzyskał dofinansowanie na 4 operacje

Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego otrzymał dofinanansowanie na 4 operacje, w kwocie przekraczającej 80 tysięcy złotych. Podpisanie umów miało miejsce 11 maja w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku.

fot. PODR

Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku otrzymał dofinansowanie na 4 operacje, w kwocie przekraczającej 80 tysięcy złotych. Jako Partner Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich zrealizował już na początku kwietnia operację„XIII Turniej Kół Gospodyń Wiejskich Województwa Pomorskiego", natomiast w toku dalszych działań prowadzona będzie realizacja operacji„Integracja działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich Pomorza",„Konferencja agroturystyczna połączona z konkursem na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne w województwie pomorskim"oraz „Pomorska Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych – wystawa koni, owiec, pokaz królików, gołębi drobiu hodowlanego i ozdobnego". **(BG)**

IBIZA – EKOLOGICZNIE I NOWOCZEŚNIE

Kotły wodne Ibiza to najnowszy i nowoczesny produkt firmy FAKO z Rumi. Ich użytkowanie jest łatwe i proste – nie wymagają dużej przestrzeni, a obsługa nie jest czasochłonna. Nabywcy kotła na pewno docenią jego pełną automatykę, która zadba o regulację pracy kotła, podając odpowiednią ilość paliwa, wliczając w to proces rozpalania, wygaszania i czyszczenia palnika. Kotły zostały zaprojektowane tak, żeby wszystkie czynności obsługowe przeprowadzać na od przodu kotła, dzięki temu nie jest potrzebne duże pomieszczeni kotłowni.

Zalety:
-proste i ekologiczne ogrzewanie peletem
-pełna automatyka, użytkownik nie musi samodzielnie dbać o regulację pracy kotła
-kotły są zaawansowane technologicznie i proste w obsłudze
-mechanizm wytrząsania płomieniówek, który zmniejsza konieczność czyszczenia urządzenia, obsługa ogranicza się do wygarnięcia popiołu i zasypywania paliwa co kilka dni
-urządzenie sprawdzi się w niewielkich pomieszczeniach, wszystkie czynności przeprowadza się od przodu kotła

Podstawowe parametry techniczno – eksploatacyjnekotłów wodnych IBIZA 16 – 30					
Wyszczególnienie	Jednost.	IBIZA 16	IBIZA 20	IBIZA 25	IBIZA 30
Paliwo		pellet drzewny	pellet drzewny	pellet drzewny	pellet drzewny
Moc znamionowa kotła	kW	16	20	25	30
Zużycie paliwa	kg/h	3,8	4,7	5,9	7,1
Sprawność	%	90	90	90	90
Pojemność zasobnika	litry	300/400/500	300/400/500	300/400/500	300/400/500
Wymagany ciąg dymnicy	Pa	20	25	25	30
Temperatura spalin w dymnicy	°	180	180	180	180
Średnica króćców zasilania i powrotu	cal	1½	1½	1½	1½

O FIRMIE

-FAKO jest najstarszym polskim przedsiębiorstwem w tej branży. Na rynku działa nieprzerwanie już ponad 60 lat
-Producent oferuje kotły wodne w zakresie mocy od 16 do 10 tys. kW oraz kotły parowe w zakresie wydajności pary od 80 do 15 tys. kg pary na godzinę i ciśnienia do 20 bar. Mogą być one opalane zarówno paliwami stałymi takimi jak: węgiel kamienny, miał węglowy, ekogroszek, pellet, biomasa (zrębki drewniane), a także paliwami płynnymi takimi jak: gaz, olej opałowy, mazut, olej popirolityczny.
- Kotły wodne serii Ultra 20-40 to urządzenia doskonale nadające się do ogrzewania budynków (np. domów jednorodzinnych, gospodarczych czy niewielkich zakładów przemysłowych) o powierzchni do ok. 450 metrów kw.
-Do ogrzania domów jednorodzinnych czy niedużych gospodarstw można zastosować inny typ kotłów wodnych: Ultra duo. Przeznaczone są dla klientów poszukujących nowoczesnych i ekologicznych rozwiązań w spalaniu paliw stałych.
-Opalanie drewnem kawałkowanym może być zarówno tanie, wydajne, jak i bezproblemowe. Łatwość obsługi, dużą wydajność i pełną automatykę procesu spalania drewna zapewniają kotły wodne typu Madera.

Fabryka Kotłów „FAKO” S.A.
ul. Soczniowców 8
84-230 Rumia
tel. (58) 671-70-80
www.fako.pl

Kto zapłaci za szkody?

Jeden z Czytelników, zwrócił się z zapytaniem dotyczącym możliwości uzyskania odszkodowania za szkody wyrządzone w uprawach rolników przez dziki. Na pytanie odpowiada Mecenas Ryszard Stopa.

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną została uregulowana w dwóch aktach prawnych, a mianowicie w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody oraz w ustawie z dnia 13 października 1995 r.- Prawo łowieckie. Kwestie dotyczące szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny reguluje Prawo łowieckie, natomiast odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez bobry, rysie, wilki, żubry i niedźwiedzie uregulowano w ustawie o ochronie przyrody. Jak wynika z treści art. 46 Prawa łowieckiego zobowiązanym do wynagradzania szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie i sarny jest dzierżawca bądź zarządca obwodu łowieckiego, którym najczęściej jest koło łowieckie. Uznaje się, że odpowiedzialność powyższych podmiotów jest związana z faktem prowadzenia gospodarki łowieckiej, tym samym istnieje niezależnie od ich winy, a nawet od tego czy szkoda powstała w wyniku działania zgodnego z prawem, czy bezprawnego. Dzierżawca bądź zarządca obwodu łowieckiego są zobowiązani do naprawienia szkody wyrządzonej w uprawach i płodach rolnych, a także tej, która powstała podczas wykonywania polowań. Po dokonaniu oględzin i oszacowania szkód określają wysokość odszkodowania. Na żądanie strony przy wspominanych czynnościach może uczestniczyć przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej. Odszkodowanie dotyczy wyłącznie rzeczywistej szkody w uprawie, nie obejmuje utraconych korzyści, których rolnik mógłby spodziewać się ze sprzedaży swoich zbiorów. W przypadku sporu dotyczącego wysokości odszkodowania strony mogą zwrócić się do właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu polubownego rozstrzygnięcia sporu.

Odpowiedzialność zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego nie ma charakteru nieograniczonego. Przesłankami wyłączającymi odpowiedzialnych tych podmiotów są przede wszystkim zaniedbania samych poszkodowanych. W konsekwencji, odszkodowania nie uzyskają posiadacze uszkodzonych upraw

Fot. Pixabay.com

lub płodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego w drodze uchwały przez sejmik województwa oraz posiadacze uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom.

Ustawodawca wyłączył także odpowiedzialność za szkody w uprawach osób, którym przydzielono grunty stanowiące własność Skarbu Państwa jako deputaty rolne na gruntach leśnych. Odszkodowanie nie przysługuje również w przypadku szkód powstałych w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. W ustawie zawarto również ograniczenie kwotowe, zgodnie z którym odszkodowanie nie przysługuje w przypadku szkody nieprzekraczającej 100 kg żyta w przeliczeniu na hektar upraw. Właściciel lub posiadacz gruntu są zobowiązani do zgłoszenia szkody w formie pisemnej w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia, a w przypadku szkód wyrządzonych w sadach - w terminie 14 dni od dnia jej powstania z jednoczesnym określeniem liczby uszkodzonych drzew.

Warto zwrócić uwagę, że koła łowieckie są jednostką organizacyjną Polskiego Związku Łowieckiego. W przypadku problemów z uzyskaniem odszkodowania od koła łowieckiego, warto zwrócić się do zarządu Polskiego Związku Łowieckiego, który może podjąć działania. Istnieje również możliwość wytoczenia powództwa cywilnego na zasadach ogólnych. Należy zatem zgromadzić materiał dowodowy potwierdzający okoliczności wyrządzonej szkody ze szczególnym uwzględnieniem kopii protokołu szkody, kopii zawiadomienia o szkodzie, opinii rzeczoznawców, nagrań, czy zdjęć. W toczącym się postępowaniu, sąd weźmie pod uwagę również ewentualne uchybienia, których dopuścili się dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego podczas oględzin.

Masz problem napisz do nas

Zachęcamy do zadawania pytań drogą e-mailową:
rolniczy@expressy.pl

lub za pomocą tradycyjnej poczty:
Express Rolniczy,
ul. Gniewowska 7,
84-200 Wejherowo

W ramach naszego cyklu porad prawnych publikujemy praktyczne komentarze dotyczące aktualnych problemów naszych Czytelników. Rzetelny oraz kompetentny zespół specjalistów w ciekawy oraz zwięzły sposób będzie udzielał odpowiedzi na przedstawione przez rolników zagadnienia.

Metody regulacji zachwaszczenia w gospodarstwach ekologicznych

Jak poradzić sobie z chwastami bez stosowania herbicydów? To jedno z podstawowych pytań nurtujących każdego rolnika rozważającego możliwość przestawiania gospodarstwa na ekologiczne metody produkcji.

Z rolniczego punktu widzenia, to rośliny pojawiające się w uprawach polowych oraz trwałych użytkach zielonych wbrew woli rolnika. Są niechętnie akceptowane, ponieważ konkurują z rośliną uprawną o miejsce, światło, wodę oraz składniki pokarmowe, zaniżając zarówno ilość, jak i jakość plonów. Chwastami mogą być rośliny dziko rosnące np. ostrożeń polny, jak i rośliny uprawne np. samosiewy zbóż w rzepaku.

Rośliny dziko rosnące, które dla rolnika są chwastami, odgrywają ważną rolę w funkcjonowaniu środowiska: ochraniają wierzchnią warstwę gleby przed erozją, wiążą nadmiar składników pokarmowych, uczestniczą w tworzeniu mikroklimatu, zwiększają różnorodność biologiczną, a co za tym idzie, urozmaicają krajobraz. Niektóre są roślinami miododajnymi. Wiele gatunków ma właściwości lecznicze lub wykorzystuje się je jako przyprawy do potraw. Obecność pewnych gatunków chwastów – ziół wzbogaca korzystnie pasze dla zwierząt.

Niektóre gatunki są sprzymierzeńcami rolnika w uprawie polowej, ponieważ wydzielają substancje pozytywnie działające na rośliny uprawne, stwarzają korzystne warunki dla rozwoju organizmów pożytecznych (stanowią pułapki dla szkodników

Ściółkowanie warzyw folią w gospodarstwie ekologicznym, w powiecie kartuskim

roślin uprawnych) lub ograniczają rozwój chorób grzybowych (np. kąkol polny). Takie gatunki wykorzystywane są do produkcji preparatów roślinnych przeciwko szkodnikom i chorobom roślin uprawnych.

Wiele gatunków chwastów określanych jest jako gatunki wskaźnikowe. Niektóre wskazują fenologiczne pory roku (np. kwitnienie chabra bławatka wskazuje fenologiczną wiosnę). Inne mogą wskazywać typ i rodzaj gleb. Np. obecność komosy białej, babki zwyczajnej wskazuje na gleby ciężkie. Gleby żyzne, bogate w próchnicę chętnie zasiedlają: pokrzywa zwyczajna, przytulia czepna i gwiazdnica pospolita. Natomiast na glebach kwaśnych, ubogich w wapń zazwyczaj rosną: szczaw polny, jaskier polny i rumian polny. Nadmierne nawożenie azotem prowadzi do intensywnego rozwoju gatunków nitrofilnych (azotolubnych). Należą do nich: gwiazdnica pospolita, chwastnica jednostronna, komosa biała. Występowanie czerwca rocznego, sporka polnego, wyki drobnokwiatowej, szczawiu polnego może wskazywać na brak azotu w glebie.

Zanim zaczniemy „walkę" z chwastami, zastanówmy się, co może być źródłem i przyczyną zachwaszczenia. Może niestarannie wykonane zabiegi agrotechniczne, zanieczyszczony materiał siewny, niewłaściwe zmianowanie (uproszczony płodozmian, monokultury, zbyt częste uprawianie np. zbóż po sobie), nieużytki (m.in. rowy, miedze, przydroża, odłogi), źle przygotowane nawozy organiczne albo zbiór kombajnowy zbóż? W większości gospodarstw przyczyn zachwaszczenia będzie wiele.

REKLAMA 7/2016/BM

CENTRUM WSPÓŁPRACY CHIŃSKO–POMORSKIEJ SP. Z O.O.

NASZĄ MISJĄ JEST POMOC I DORADZTWO POMORSKIM PRZEDSIĘBIORCOM W SKUTECZNYM WEJŚCIU NA RYNEK CHIŃSKI

GDAŃSKI PARK NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY
UL. TRZY LIPY 3 BUD. B LOK. 4.8.2A
80-172 GDAŃSK

E-MAIL: M.DARGAS@CPCC-BUSINESS.EU
TEL:+48 698 635 286
WWW.CPCC-BUSINESS.EU

Centrum Współpracy Chińsko-Pomorskiej
Chinese-Pomeranian Cooperation Centre

Co można zrobić, aby ograniczyć występowanie chwastów?

Chociaż metody zapobiegające zachwaszczeniu wydają się mniej skuteczne, ponieważ nie widzimy efektu od razu, to strategicznie są najlepsze, bo zapewniają rezultaty na długie lata. Podstawowe metody profilaktyczne to:

- właściwe przygotowanie obornika i kompostu,
- odpowiednia uprawa roli (zespół upraw przedsiewnych, pielęgnacyjnych i pożniwnych),
- poprawny płodozmian zawierający rośliny wiążące azot, rośliny szybko wschodzące, jare i ozime,
- właściwy dobór gatunków i odmian roślin (nie uprawiamy roślin bardzo wymagających na ubogich glebach),
- wybieranie najkorzystniejszego terminu siewu, normy wysiewu i rozstawy rzędów,
- siew materiałem kwalifikowanym,
- utrzymywanie wysokiej aktywności biologicznej gleby poprzez wykorzystanie resztek pożniwnych, zielonych nawozów, kompostu,
- uprawa międzyplonów i mulczowanie,
- ściółkowanie zarówno materiałami organicznymi (słomą, sianem, kompostem, zielonkami), jak i materiałami z tworzyw sztucznych, praktykowane w uprawach ogrodniczych,
- regularne wykaszanie miedz, rowów, przydroży.

Metody profilaktyczne ograniczą, ale nie zapobiegną pojawieniu się chwastów. Podstawową metodą ograniczania konkurencji chwastów po wschodach roślin uprawnych w uprawach ekologicznych są zabiegi mechaniczne. Zabiegi te, oprócz niszczenia chwastów, likwidują skorupę na powierzchni gleby, ograniczają parowanie wody oraz pobudzają zboża do krzewienia i rozwoju systemu korzeniowego.

Zabiegi pielęgnacyjne w zbożach wykonuje się różnego rodzaju bronami. Pszenica wymaga dwukrotnego bronowania. Pierwsze wykonuje się przed krzewieniem roślin, drugie po zwarciu rzędów. W pielęgnacji żyta bronę sprężynową należy stosować ostrożnie, ponieważ węzeł krzewienia znajduje się bardzo płytko. Jeśli chwastów jest niewiele, lepiej zrezygnować z bronowania. Owies przed wschodami odchwaszcza się broną o zębach sprężynujących, a po wschodach, od fazy 4. liścia ostrożnie broną chwastownikiem. Jęczmień ma niewielką konkurencyjność w stosunku do chwastów, dlatego ważne jest wykonanie uprawek przed siewem i wschodami. Bronowanie po siewie jęczmienia należy powtórzyć w fazie 3. - 4. liścia.

Źródło: www.agromaksimus.pl

Brona chwastownik – mechaniczne zabiegi pielęgnacyjne w zwartych łanach

Badania polowe przeprowadzone w latach 2010-2011, w Zakładzie Doświadczalnym Czesławice, należącym do Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, wykazały przewagę mechanicznej pielęgnacji upraw ekologicznych nad systemem konwencjonalnym w ograniczaniu liczby chwastów (tabela 1 i 2).

Wskaźniki zachwaszczenia roślin uprawnych, doświadczenie ZD Czesławice, 2011

Roślina uprawna	Powietrznie sucha masa chwastów g/m²		Liczba chwastów na 1 m²	
	E	E	E	E
Jęczmień jary	19,4	19,1	31,7	59,7
Pszenica ozima	22,0	49,1	46,3	98,3
Owies	10,6	28,6	104,0	143,7

tabela.2

W okresie przestawiania gospodarstwa na system ekologiczny wskazane jest zmniejszenie w płodozmianie udziału zbóż na rzecz roślin motylkowatych, okopowych oraz warzyw.

Dobry płodozmian powinien zawierać 25 - 30% roślin motylkowatych. W pielęgnacji bobiku, grochu, łubinu również niezastąpiona jest brona sprężynowa. Bronowanie najlepiej wykonywać ukośnie do kierunków rzędów, w godzinach popołudniowych, ze względu na mniejszy turgor roślin. Bobik i groch bronuje się przed wschodami, gdy kiełki znajdują się na głębokości 1 - 2 cm. Uprawy bobiku można bronować ponownie dopiero od fazy 3. liścia aż do osiągnięcia przez rośliny 25 - 30 cm wysokości. Można także używać pielnika do uprawy międzyrzędowej. Obredlanie bobiku dodatkowo zmniejszy podatność roślin na wyleganie. Po wschodach grochu, bronowanie można powtórzyć, gdy siewki są w fazie liścia. Przy szerokości międzyrzędzi ponad 18 cm można opielać rośliny, gdy osiągną 5 cm wysokości. Później, w okresie dojrzewania, łan grochu wylegnie, tworząc gruby dywan, skutecznie ograniczający konkurencję chwastów. Łubin bronuje się przed wschodami oraz po ukazaniu się siewek. Można stosować pielnik międzyrzędowy, ale nie należy obredlać, bo jest wrażliwy na przysypywanie ziemią.

Z uwagi na duże zapotrzebowanie rynku, ziemniaki i warzywa, to jedne z ważniejszych roślin uprawnych w gospodarstwach ekologicznych. W uprawie ziemniaków problem chwastów rozwiązuje obredlenie rzędów kilka dni po sadzeniu oraz 3 - 4-krotne obsypanie redlin. W uprawie warzyw sytuacja jest znacznie trudniejsza i wyższe są koszty pielęgnacji, gdyż często występuje potrzeba ręcznego usunięcia chwastów. Przed siewem czy sadzeniem roślin uprawnych wykonuje się 2 - 3 zabiegi bronowania w kilkunastodniowych odstępach, podczas których pobudza się do kiełkowania i niszczy chwasty z nasion zmagazynowanych w powierzchniowej warstwie gleby. Następnie należy zastosować gruber lub kultywator.

W uprawie wielu gatunków warzyw wysadzanych z rozsady, po 2 - 3 tygodniach od wysadzenia możliwe jest zastosowanie brony drgającej.

W uprawie warzyw o długim okresie wschodów (3 - 6 tygodni, np. marchew, pietruszka) na 2 - 3 dni przed wschodami rośliny uprawnej można wykonać zabieg wypalania chwastów. Ta termiczna metoda polega na zastosowaniu narzędzia z dyszami do palenia gazu. Wystarcza zadziałać na stożek wzrostu temperaturą +50oC przez ułamek sekundy, aby zniszczyć siewki chwastów roślin dwuliściennych. Doświadczenia polowe w uprawach marchwi, pietruszki i buraków ćwikłowych, przeprowadzone w 2011 roku przez Instytut Technologiczno-Przyrodniczy, wykazały, iż uzupełnienie znanych sposobów pielenia plantacji płaskich warzyw narzędziami do termicznego usuwania chwastów umożliwiło kilkakrotne zmniejszenie zapotrzebowania na prace ręczne i dwu-, a nawet trzykrotne zmniejszenie kosztów ich odchwaszczania.

Do pielęgnacji międzyrzędzi powszechnie stosowane są pielniki. Spotyka się różne rozwiązania konstrukcyjne pielników, w zależności od stosowanych elementów roboczych. Najlepiej sprawdzają się narzędzia z aktywnymi elementami roboczymi np. pielniki szczotkowe.

Sposoby regulacji zachwaszczenia roślin uprawnych, doświadczenie ZD Czesławice, 2011

Roślina uprawna	System ekologiczny (E)	System konwencjonalny (K)
Jęczmień jary	3 x mechaniczne bronowanie: po siewie, lecz przed wschodami broną średnią oraz bronowanie w fazie 3 - 4 liści broną chwastownik wykonane dwukrotnie (raz po razie)	1 x chemicznie – Chwastox Extra 300 SL w dawce 3,0 l/ha w fazie krzewienia, 1 x mechaniczne – bronowanie w fazie 3-4 liści broną chwastownik
Pszenica ozima	3 x mechaniczne bronowanie: wiosną po ruszeniu wegetacji broną średnią oraz tydzień później broną chwastownik wykonane dwukrotnie (raz po razie)	1 x chemicznie – Chwastox Extra 300 SL w dawce 3,0 l/ha w fazie krzewienia, 1 x mechaniczne – bronowanie wiosną po ruszeniu wegetacji broną średnią
Owies	3 x mechaniczne bronowanie: po siewie, lecz przed wschodami broną średnią oraz w fazie 3 - 4 liści broną chwastownik wykonane dwukrotnie (raz po razie)	1 x chemicznie – Chwastox Extra 300 SL w dawce 3,0 l/ha w fazie krzewienia, 1 x mechaniczne – bronowanie w fazie 3 - 4 liści broną chwastownik

tabela.1

Zalety i wady pielników do pielęgnacji międzyrzędzi w badaniach porównawczych Państwowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, 2007

Zalety	Wady
Pielnik tradycyjny	
•wysoka prędkość robocza, •dobre podcinanie chwastów, •łatwy rozstaw elementów roboczych	•trudne uzyskanie małej głębokości pracy, •zbyt głębokie przesuszanie gleby •szybkie wtórne zachwaszczenie w wyniku wyrzucenia na powierzchnię nasion chwastów z głębszej warstwy gleby, •możliwość zapchań dużymi chwastami
Pielnik szczotkowy	
•mała głębokość spulchniania gleby, a tym samym ograniczone przesuszanie gleby i niewyrzucanie na powierzchnię nasion chwastów z głębszych warstw gleby, •bardzo dobre niszczenie małych, płytko ukorzenionych chwastów, •dobre niszczenie chwastów również przy podwyższonej wilgotności gleby, •bardzo dobre spulchnienie wierzchniej warstwy gleby, •wyposażenie w osłony roślin	•mała prędkość robocza •utrudniona praca na glebach suchych i silnie zaskorupionych, •słabe niszczenie dużych chwastów, •pracochłonna zmiana szerokości segmentów szczotki

tabela.3

Podsumowując, pamiętajmy, że najskuteczniejsze jest połączenie wielu zabiegów, nieraz rozłożonych w czasie. W rolnictwie ekologicznym musimy zadbać o wszystkie dostępne metody. Tylko konsekwentne stosowanie metod pośrednich i bezpośrednich daje długotrwały efekt. Warto sobie uświadomić, że zdrowa i silna roślina uprawna potrafi sama konkurować z chwastami. Rolnik prowadzący gospodarstwo ekologiczne wie, że ograniczenie zachwaszczenia zaczyna się od eliminowania przyczyn, a nie polega na doraźnych metodach ich likwidacji. Dzięki temu dba o środowisko przyrodnicze, a ponadto uzyskuje wysoką jakość biologiczną produktów rolnych.

Agnieszka Jereczek,
Katarzyna Radtke
PODR w Gdańsku

Źródło: www.luczakmaszyny.com

Ekopielnik „Łuczak" – przykład maszyny do pielenia szczotkowego z możliwością aplikacji nawozów doglebowych typu ProBio Emów

Spadł eksport zbóż

W dwóch pierwszych miesiącach 2016 r. zanotowano znacznie mniejszy eksport zbóż niż przed rokiem. Szczególnie duże spadki dotyczyły kukurydzy, owsa i pszenicy - powiedział Michał Koleśnikow, kierownik zespołu analiz rynków rolnych, BGŻ BNP Paribas.

Fot. Pixabay.com

Do łącznego spadku eksportu zbóż najbardziej przyczyniła się mniejsza sprzedaż za granicę pszenicy. Wyniosła ona 642 tys. t wobec 919 tys. t w dwóch pierwszych miesiącach 2015 r. Oznacza to zmniejszenie wolumenu eksportu o 277 tys. t czyli o 30%. Co więcej, w tym samym czasie o 4% obniżyła się przeciętna cena jednostkowa eksportowanego ziarna pszenicy. Na początku obecnego roku wynosiła ona 811 zł/t, podczas gdy rok wcześniej 844 zł/t. - mówi Michał Koleśnikow.

Jeśli chodzi o strukturę geograficzną polskiego eksportu pszenicy, to jest ona dosyć zmienna. W dwóch pierwszych miesiącach bieżącego roku na pierwsze miejsce wśród odbiorów wysunął się Egipt, do którego wypłynęło z Polski 120 tys. t ziarna, co było wielkością o 3% większą niż przed rokiem. Tuż za Egiptem są Niemcy z wielkością 119 tys. t, choć w przypadku tego kraju oznacza to spadek wobec wyniku sprzed roku o 42%. Na trzecim miejscu pojawiła się nieoczekiwanie RPA, do której trafiło w analizowanym okresie 81 tys. t polskiej pszenicy. Dopiero na czwartym miejscu z wielkością importu 63 tys. t uplasowała się Arabia Saudyjska, która była głównym partnerem Polski w 2014 r. Największą obniżkę importu z Polski (o 179 tys. t) i spadek z pierwszej na ósmą pozycję zanotowało Maroko. Analizując całą pierwszą dziesiątkę odbiorców, zauważymy, że występuje w niej aż sześć krajów afrykańskich, dwa europejskie, jeden z Bliskiego Wschodu oraz jeden z Karaibów.

Duży spadek eksportu zanotowano również w przypadku kukurydzy. Jej wywóz za granicę wyniósł 56 tys. t i był o 44% (44 tys. t) niższy niż w dwóch pierwszych miesiącach minionego roku. W strukturze geograficznej zaznacza się dominująca pozycja Niemiec, do których trafia 84% eksportowanej z Polski kukurydzy. Eksport do naszego zachodniego sąsiada w dwóch pierwszych miesiącach tego roku wyniósł 47 tys. t i był prawie o połowę niższy niż rok wcześniej – zauważa ekspert BGŻ BNP Paribas.

Duży spadek sprzedaży zagranicznej wystąpił również w przypadku owsa, którego zbiory w zeszłym roku były niewielkie. Jego eksport wyniósł zaledwie 11 tys. t i był o 44% niższy niż przed rokiem.

Eksport dwóch ważnych rodzajów zbóż w analizowanym okresie był wyższy niż rok wcześniej. Jednym z nich jest żyto, którego eksport w miesiącach styczeń-luty bieżącego roku wyniósł 58 tys. t i był o 6% wyższy niż rok wcześniej. Jednak zbożem, którego eksport wzrósł najbardziej, jest jęczmień. Jego sprzedaż za granicę wyniosła 30 tys. t, co było wielkością o 166% wyższą niż rok wcześniej. **(BGŻ)**

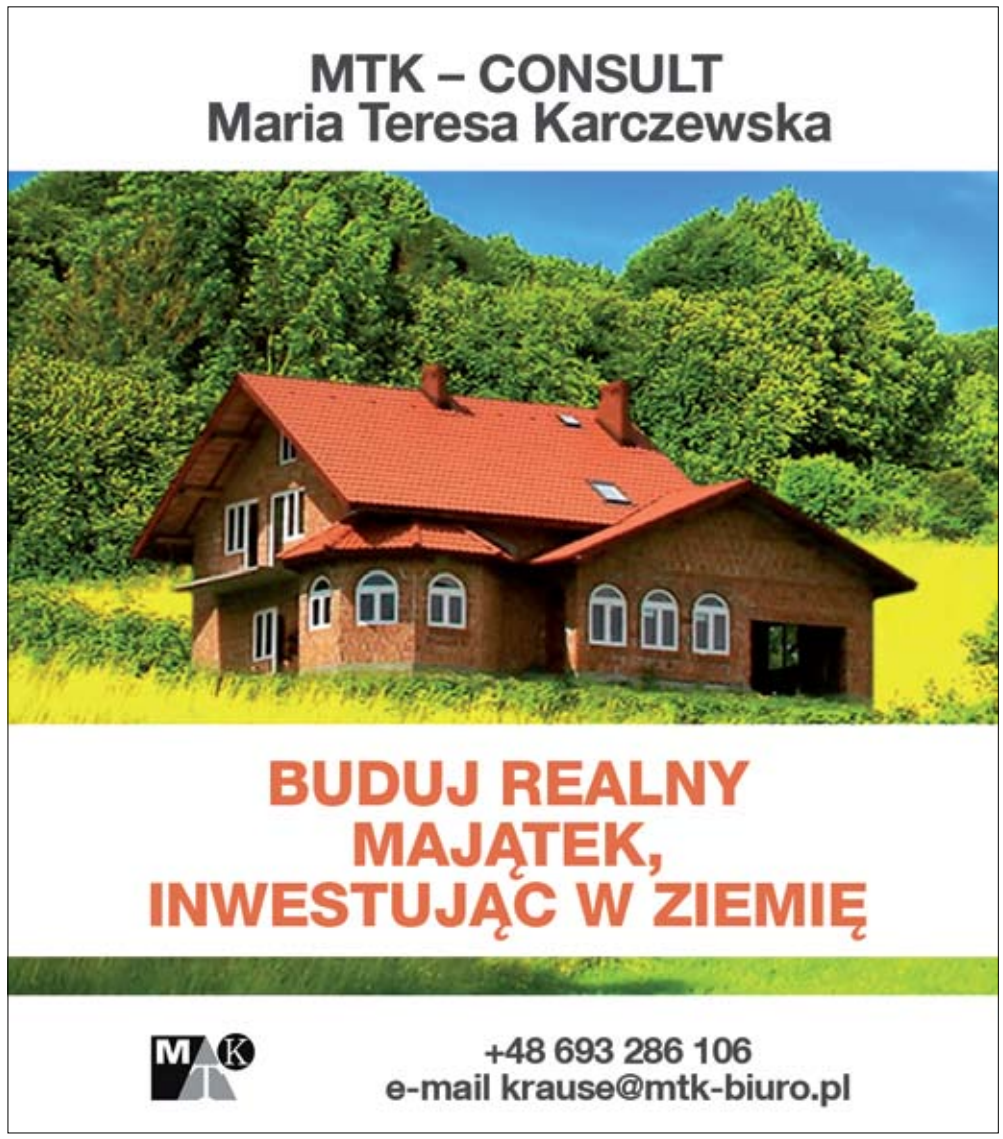

Przygotowania do sezonu pastwiskowego

Kalendarzowa wiosna już rozpoczęła się. Najwyższa pora pomyśleć o przygotowaniach do sezonu pastwiskowego. Trzeba zadbać o użytki zielone, jak również o właściwe przygotowanie naszych krów do zmiany żywienia.

Jeżeli chcemy uzyskać przyzwoitą wydajność runi i oczywiście zadowalającą jakość, musimy zadbać o użytki zielone, wykonując szereg niezbędnych zabiegów.

WŁÓKOWANIE

Włókowanie łąk i pastwisk to podstawowa czynność, jaką wykonujemy wczesną wiosną. Dzięki temu rozrzucimy kretowiska, których jakby co roku było więcej. Podczas pierwszego pokosu nie będą one utrudniały koszenia, ziemia nie dostanie się do pozyskiwanego siana czy sianokiszonki i nie zakłóci procesu zakiszania.

BRONOWANIE

Bronowanie nie jest zabiegiem koniecznym na każdym użytku, tak jak włókowanie. Brona przyczynia się do rozluźnienia runi. A to może doprowadzić do pojawienia się w niej gatunków niepożądanych. Bronowanie jest uzasadnione na terenach okresowo zalewanych. Po obeschnięciu tych obszarów, trzeba koniecznie rozkruszyć skorupę utworzoną z pozostawionych osadów. Należy również zerwać i usunąć kożuch ze starej, uschniętej, ubiegłorocznej trawy. Jest to siedlisko chorób grzybowych, dlatego nie można dopuścić, aby resztki te dostały się do paszy. Jeśli zabieg ten spowoduje odsłonięcie gołej gleby, trzeba ją podsiać odpowiednią mieszanką. Łąki torfowe powinniśmy koniecznie zwałować. Chociaż zima nie była zbyt długa ostra, to gleby organiczne mogą być rozwarstwione (po działaniu mrozu) i może być przerwany proces podsiąkania. W efekcie łatwiej przesychają i ulegają mineralizacji. Szybko postępuje ich degradacja.

NAWOŻENIE AZOTOWE

Nawożenie azotowe to kolejny ważny zabieg. Trzeba go wykonać możliwie szybko, aby brak azotu nie doprowadził do ograniczenia krzewienia, a tym samym plonowania. Trawy rozpoczynają wzrost, gdy wierzchnia warstwa gleby osiąga temperaturę około 5oC i już wtedy potrzebny jest azot w postaci np. saletry amonowej.

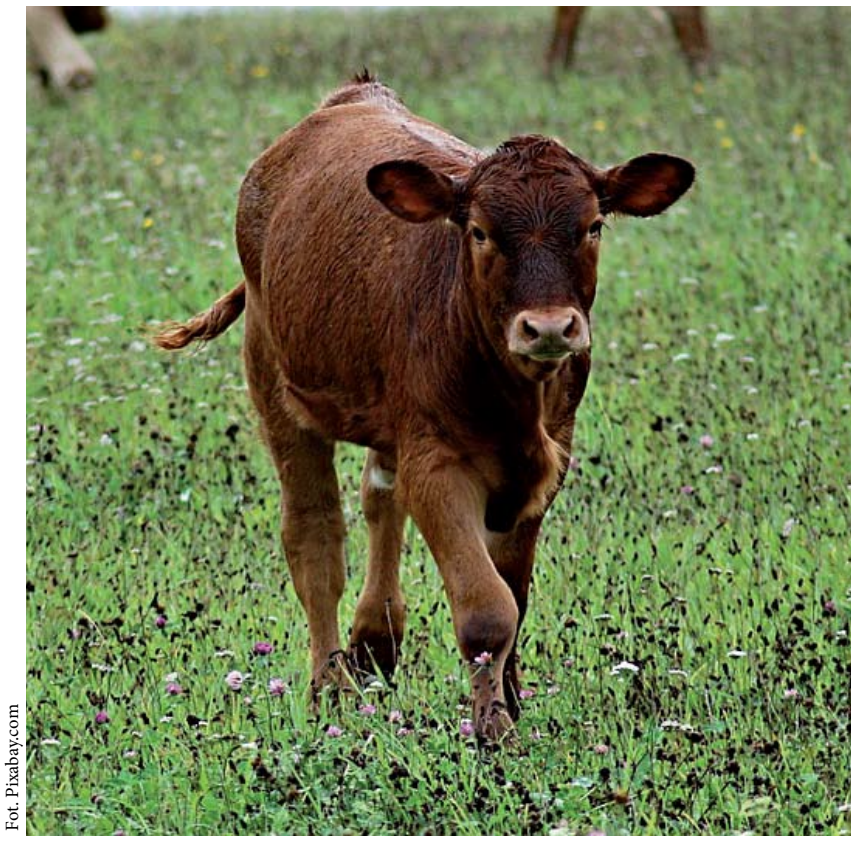

Fot. Pixabay.com

Fot. Pixabay.com

Oprócz właściwego przygotowania łąk i pastwisk, nie możemy zapomnieć o przygotowaniu zwierząt do sezonu pastwiskowego.

KOREKCJA RACIC

Przed rozpoczęciem sezonu pastwiskowego krowy powinny mieć już przeprowadzoną korekcję racic. Wszelkie stany chorobowe nóg powinny być wyleczone, aby droga na pastwisko nie była dla zwierząt męczarnią. Sztuki z kulawiznami, ze względu na bóle kończyn, będą kładły się na pastwisku, zamiast chodzić i pobierać wartościową zielonkę.

OKRES PRZEJŚCIOWY W ŻYWIENIU

Spokojne, stopniowe przechodzenie z żywienia kiszonkami i innymi paszami konserwowanymi na zielonki, to podstawa właściwego żywienia. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że wprowadzamy nową paszę do skarmiania. Dlatego też trzeba krowie dać czas na namnożenie się w żwaczu flory bakteryjnej, która będzie w stanie trawić tę nową paszę. Okres żywienia przejściowego powinien trwać minimum trzy tygodnie. Tyle bowiem czasu potrzeba, aby ta flora namnożyła się, a zwierzę mogło w pełni wykorzystać zielonkę. Znaczenie okresu przejściowego jest tym większe, im wyższa jest wydajność krów. Organizmy krów wysoko wydajnych są bardziej delikatne i łatwiej ulegają wszelkim stanom chorobowym przy zmianie żywienia.

Zielonka pastwiskowa to pasza, która ma nadmiar białka przy niskiej zawartości suchej masy, włókna i energii. W okresie żywienia pastwiskowego należy ograniczyć podaż białka, szczególnie tego łatwo ulegającego rozkładowi w żwaczu, które dominuje w zielonce. Zbyt duża ilość białka trawionego w żwaczu powoduje znaczny wzrost stężenia amoniaku, którego nadmiaru bakterie bytujące w żwaczu nie są w stanie przekształcić we własne białko. Jego nadmiar przekształcany jest wówczas w wątrobie w mocznik. Powoduje to zmiany w składzie mleka polegające na podwyższeniu zawartości mocznika w mleku. Jest to symptom świadczący o przeciążeniu wątroby i mogących w konsekwencji wystąpić problemach w rozrodzie. Natomiast mała zawartość włókna surowego w zielonce pastwiskowej obniża poziom tłuszczu w mleku oraz powoduje biegunki. Mogą również wystąpić problemy z gospodarką magnezem w organizmie, a w konsekwencji mogą pojawić się tężyczki pastwiskowe. Aby im zapobiec, powinniśmy co najmniej dwa tygodnie przed rozpoczęciem sezonu pastwiskowego podawać zwierzętom mieszanki mineralno-witaminowe o podwyższonej zawartości magnezu. Zbyt niski poziom energii w zielonce jest przyczyną obniżenia poziomu białka w mleku.

Aby zabezpieczyć się przed tymi wszystkimi problemami, potrzebny jest właśnie okres żywienia przejściowego. Przez pierwsze kilka dni tego okresu krowy nie powinny wychodzić głodne na pastwisko. Powinny najadać się w oborze, a pierwszego dnia praktycznie wyjść tylko na spacer, najlepiej na okólnik, aby wybiegały się i oswoiły z nowymi warunkami. Dobrze gdyby to trwało godzinę czy dwie. Przez następne kilka dni przedłużamy czas wypasu i zmniejszamy ilość zadawanych pasz białkowych. Zaleca się natomiast skarmiać pasze energetyczne np. kiszonkę z kukurydzy, wysłodki buraczane suche. Koniecznie należy dawać dobrej jakości słomę paszową lub siano na zakładkę, z myślą o dostarczeniu włókna surowego, którego brakuje w młodej zielonce. Pasze treściwe dajemy w zasadzie tylko krowom o wyższej wydajności. Musimy także pamiętać o stałym dostępie zwierząt do wody i lizawek solnych. Krowy nie mogą czekać na wodę. Muszą ją mieć cały czas.

Czy ten okres przejściowy zorganizowaliśmy prawidłowo, będziemy mogli ocenić między innymi po konsystencji kału oraz - co najważniejsze - po ilości mleka w chłodni.

Zbigniew Marciniak,
PODR w Gdańsku

PODR

Fot. Pixabay.com

Coraz większy eksport do Chin

Według danych Agra Europe, eksport mięsa wieprzowego z UE do Chin w pierwszym kwartale 2016 r. zwiększył się aż o 91% w stosunku do pierwszego kwartału w 2015 r. z 150~tys. do 286 tys.t. - poinformowali analitycy BGŻ BNP Paribas.

Fot. Pixabay.com

W dużym stopniu dostawy na rynek chiński zwiększyły Hiszpania oraz Niemcy - po 80% do odpowiednio 50 i 70 tys. t. Dwukrotnie wzrosły dostawy z Francji oraz Danii. Eksport z Holandii wzrósł o 350% do poziomu 14,6~tys. t. Za przyczynę silnego wzrostu wywozu wieprzowiny do „`Państwa Środka'" uważa się ograniczenia w krajowej podaży, która spowodowała dość znaczny wzrost cen detalicznych wieprzowiny.

Niska podaż wewnętrzna odbija się także na większym chińskim imporcie wieprzowiny z USA czy też Kanady. Zgodnie z analizami przestawionymi przez Agra Europe, niska podaż na rynku chińskim będzie silnie oddziaływała na wzrost cen w całym 2016 r. i może poskutkować wzrostem importu chińskiego mięsa do 2 mln t w całym roku, co oznaczałoby 50-proc. wzrost w stosunku do 2015 r. Oczekiwać można zatem, że wzrost popytu może mieć pozytywny wpływ na ceny wieprzowiny w krajach Unii Europejskiej.

Większa sprzedaż wieprzowiny do Chin miała przełożenie na ogólny wzrost eksportu wieprzowiny z krajów Wspólnoty na początku bieżącego roku. Dostępne dane statystyki unijnej (Eurostat), przedstawiają co prawda wolumen eksportu poza UE tylko dla dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku. Wynika z nich jednak, że łączna unijna sprzedaż mięsa wieprzowego na rynki trzecie w pierwszych dwóch miesiącach br. zwiększyła się o 29% do 324 tys. t. Wzrost eksportu do Chin i Hongkongu odpowiadał za blisko 100% łącznego wzrostu unijnego eksportu wieprzowiny do krajów trzecich w analizowanym okresie – uważa Mariusz Dziwulski.

Jeżeli chodzi o Polskę, ze względu na ASF eksport do Chin nie odbywa się. Niemniej, patrząc na dane handlowe dla naszego kraju, eksport mięsa wieprzowego ogółem na początku bieżącego roku również odnotował dość wyraźny wzrost, na co pośrednio mógł wpłynąć większy eksport mięsa z Unii do Chin – mówi ekspert rynków rolnych, BGŻ BNP Paribas.

Wg wstępnych danych Ministerstwa Finansów (za MRiRW) polski eksport mięsa wieprzowego (CN 0203) łącznie w styczniu i lutym br. zwiększył się o 9,3% w stosunku do dwóch pierwszych miesięcy 2015 r. do poziomu 70,5 tys.~t.

(BGŻ)

Główny kierunek - hodowla trzody chlewnej

Rozmowa z Łukaszem Przytarskim prowadzącym gospodarstwo w Dąbrówce, w gminie Brusy, w powiecie chojnickim

JAK ZACZĘŁA SIĘ PANA PRZYGODA Z ROLNICTWEM?

-Od dziecka pomagałem rodzicom w prowadzeniu rodzinnego gospodarstwa rolnego. To wpłynęło na moją decyzję o podjęciu studiów zootechnicznych w Olsztynie. Po ich ukończeniu rozpocząłem pracę w Poldanorze. W 2012 roku otrzymałem od rodziców 10 ha ziemi i tak rozpoczęło się moje samodzielne gospodarowanie.

- CO SPOWODOWAŁO, ŻE ZDECYDOWAŁ SIĘ PAN NA BUDOWĘ NOWEJ CHLEWNI?

-W moim rodzinnym gospodarstwie utrzymywało się około 40 loch w cyklu zamkniętym i uprawiało rośliny w dużej mierze na potrzeby produkcji zwierzęcej. W moim odczuciu to za mała skala produkcji w dzisiejszych czasach. Dlatego też podjąłem decyzję o budowie chlewni na 80 loch, tak aby inwestycja nie przekraczała obsady 39 DJP. To znacznie skróciło czas załatwiania pozwoleń na budowę. W roku 2013 złożyłem wniosek na dofinansowanie budowy chlewni w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych". Na początku lutego 2015 roku dostałem pozytywną decyzję i tego samego roku, w marcu, po otrzymaniu kredytu inwestycyjnego, rozpocząłem budowę.

- PROSZĘ SCHARAKTERYZOWAĆ INWESTYCJĘ.

-Prace budowlane zleciłem profesjonalnej firmie, z czego jestem bardzo zadowolony, gdyż inwestycja została sprawnie zrealizowana, dosłownie w ciągu trzech miesięcy. Pozwoliło mi to na złożenie wniosku o płatność już pod koniec czerwca i szybkie uzyskanie dofinansowania z ARiMR.
Jeżeli chodzi o samą chlewnię, to jest ona pobudowana na zasadzie domina - poszczególne sektory (porodówki i warchlakarnie) mają identyczne wymiary tak, aby przy powiększeniu produkcji można było łatwo przerobić warchlakarnie na porodówki.
Wyposażenie budynku jest zarówno używane, jak i nowe. Z Danii sprowadziłem używane kojce pojedyncze dla macior, porodowe oraz koszowe. Kupiłem nowe podłogi rusztowe do całej chlewni. Nowy jest także system wentylacji, paśniki i koryta. W celu ograniczenia kosztów, wyposażenie montowałem samodzielnie.

- JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ PRODUKCJA PROSIĄT W GOSPODARSTWIE?

-Planuję produkcję prosiąt w cyklu 3-tygodniowym, a zatem 80 loszek podzieliłem na 7 grup produkcyjnych po 12 loch w każdej. Czterotygodniowe prosięta będą trafiały do jednej z trzech warchlakarni, w której mogę pomieścić do 150 prosiąt, podzielonych na 8 kojców. Lochy do krycia będą w kojcach pojedynczych, a po stwierdzeniu ciąży, będę je przemieszczał do kojców grupowych. Dzięki temu, w razie potrzeby, będę miał możliwość indywidualnego traktowania loch.

- NA JAKIE LOSZKI PAN POSTAWIŁ?

-Ze względów ekonomicznych zdecydowałem się na lochy rasy pbz. Rozważałem również zakup loszek duńskich, ale na korzyść polskich przemawiała ich cena, łatwość utrzymania i masa urodzeniowa prosiąt.

- PROSZĘ POWIEDZIEĆ KILKA SŁÓW O PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ.

-Planuję sukcesywnie powiększać stado oraz przejść z cyklu otwartego na zamknięty. Zamknięcie cyklu pozwoli mi uniknąć sezonowego zainteresowania prosiętami, wynikającymi z wahań cen tuczników.

Rozmowę przeprowadził
Michał Ostrowski
PODR w Gdańsku

Z wizytą u producenta bydła Limousine

W małej kaszubskiej miejscowości Orle – Pnie, w powiecie wejherowskim, znajduje się gospodarstwo rolne Katarzyny i Romualda Ptach. Wieś znajduje się w obszarze pradoliny rzeki Redy, który posiada niekorzystne warunki ochrony jakości wód podziemnych.

Region ten znajduje się w dużej mierze na obszarze Natura 2000. Głównymi czynnikami takiego stanu rzeczy jest bardzo płytkie występowanie wód podziemnych i ich bardzo słaba izolacja od powierzchni. Jedyną warstwą pełniącą rolę izolacyjną, w stosunku do występujących tu wód podziemnych, są torfy. Dlatego na tym terenie większość użytków wykorzystywana jest do ekstensywnego wypasu na łąkach i pastwiskach.

Powyższa sytuacja dotyczy też użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa Państwa Ptach, które liczy 65 ha, z czego 63 ha stanowią użytki zielone, a pozostałe 2 ha to las.

Pan Romuald odziedziczył gospodarstwo w 1986 roku. Początkowo zajmował się hodowlą bydła mlecznego, ale ze względu na trudne warunki środowiskowe zmienił specjalizację na hodowlę bydła mięsnego. Gospodarstwo rozwijało się stopniowo - rolnik skupował młode jałówki od hodowców w regionie. W 2009 roku zapisał się do Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego i od tego czasu systematycznie prowadzi ocenę wartości hodowlanej i użytkowej bydła. Ocena ta odbywa się przy współpracy z zootechnikiem/selekcjonerem PZHiPBM.

Producent zdecydował się na hodowlę rasy limousine. Obecnie jego stado liczy 27 matek. Zwierzęta są odporne na niekorzystne warunki środowiskowe, mogą być użytkowane zarówno ekstensywnie, jak i intensywnie. Spory temperament krów tej rasy pozwala chronić cielęta przed drapieżnikami, ale może też być problemem przy pracy człowieka ze stadem. Należy być ostrożnym w sytuacji, gdy pojawią się nowe oseski w stadzie. Rasa ta dosyć wcześnie dojrzewa, ma silnie wykształcony instynkt stadny. Limousine potrafi doskonale wykorzystywać pasze zadawane w gospodarstwie. Zwierzęta te są również znane z wysokiej płodności oraz wybitnych rezultatów, jeśli chodzi o wydajność rzeźną. Ogromną zaletą rasy jest też długowieczność, nierzadko krowy wychowują kilkanaście cieląt w okresie swego życia. Ze względu na dużą populację, bydło to jest genetycznie zróżnicowane, co ułatwia dostęp do wielu nowych linii.

Zwierzęta w gospodarstwie Katarzyny i Romualda Ptach utrzymywane są na głębokiej ściółce, w systemie pastwiskowo-alkierzowym. Latem zwierzęta przebywają na pastwisku, a zimą mają stały dostęp do wybiegu. Taki system pozytywnie wpływa na kondycję i zdrowotność zwierząt. Ponadto bydło ma możliwość przejawiania naturalnych zachowań.

Użytkowanie pastwisk wiąże się z koniecznością indywidualnego wyboru systemu wypasu. Gospodarz zdecydował się na użytkowanie rotacyjne. Pastwisko jest podzielone na 3 kwatery, po 7 ha każda. Zwierzęta dokarmiane są sianem, sianokiszonką oraz gniecionym ziarnem zbóż.

Jałowice zacielane są po raz pierwszy w wieku 20 - 22 miesięcy. Krowy i jałówki kryte są naturalnie, reproduktorem pochodzenia francuskiego. W gospodarstwie obowiązuje sezonowość wycieleń. Porody w 80% odbywają się od lutego do kwietnia. Gospodarz w okresie jesiennym sprawdza cielność, wynosi ona ok. 95%, krowy jałowe są brakowane. Cielęta przy urodzeniu ważą w granicach 30 - 35 kg, a w momencie odsadzenia 240 - 300 kg.

Państwo Ptach korzystają ze wsparcia Unii Europejskiej. Park maszynowy został zmodernizowany w ramach PROW 2007-2013. Gospodarze w najbliższym czasie zamierzają zwiększyć stado do 35 sztuk mamek rasy limousine. Prowadzą też prace nad poprawą genetyki swojego stada.

Krystyna Plata,
PODR w Gdańsku

NORTHPOL™
Producent tynków strukturalnych

BIURO HANDLOWE: +48 58 673 93 77
ZAKŁAD PRODUKCYJNY: +48 58 677 87 75
www.northpol.pl
northpol1@wp.pl

NUMER 1
NA POMORZU

PROMOCJA! TYNK AKRYLOWY JUŻ ZA 3 ZŁ NETTO/KG!
Oferta obowiązuje do **31 sierpnia**. Kolory objęte promocją: T-08, P-72, D-38, C-099, C-110, T-10. Pozostałe rodzaje i kolory tynków również w atrakcyjnych cenach.

PROMOCJA! TYNK MOZAIKOWY JUŻ ZA 4 ZŁ NETTO/KG!
Oferta obowiązuje do **31 sierpnia**, lub do wyczerpania materiału. Kolory objęte promocją: A-12, A-18, B-01, B-02, B-08, B-09, M-89, M-131, M-132, M-136, M-137,M-138, M-144, M-145.

BIURO HANDLOWE:
Ul. Długa 71, Reda
northpol1@wp.pl
+48 58 673 93 77

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:
Ul. Gryfa Pomorskiego 1B, Kielno
northpol1@wp.pl
+48 58 677 87 75

Promocja spożycia mleka

Kampania „Mamy kota na punkcie mleka" nabiera tempa. Program realizowany jest przez Polską Izbę Mleka i Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Kamapania ma na celu wychowanie świadomych konsumentów oraz wzrost spożycia mleka i jego przetworów w naszym kraju.Kampania „Mamy kota na punkcie mleka" kontynuująca promocję spożywania mleka jaka miała miejsce podczas poprzedniego, 3-letniego projektu „Mam kota na punkcie mleka", nabiera tempa. W ramach kampanii m.in. rozgrywane są konkursy dla najmłodszych, organizowane przedstawienia. Szkoły wyrażające chęć wzięcia udziały w programie otrzymują materiały edukacyjne pozwalające na lepsze zapoznanie uczniów z zaletami spożywania mleka.

Celem kampanii jest wzrost wiedzy wśród uczniów na temat tego, jak ważna jest dobrze zbilansowana dieta dziecka w wieku szkolnym i dlaczego dzieci powinny pić mleko. Udział w niej jest bezpłatny, projekt jest sfinansowany z Funduszu Promocji Mleka. Kampania prowadzona jest przez Polską Izbę Mleka we współpracy z Polską Federacją Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Twórcy programu podkreślają, ze informacja, że w 2015 r. produkcja mleka wzrosła o 0,8% i przekroczyła 12,7 mld l (13,1 mld kg) wyłącznie pod wpływem wzrostu wydajności krów mlecznych o 3,7% do 5 890 kg, ponieważ pogłowie krów mlecznych spadło. W grudniu 2015 r. było 2 134,1 tys. szt. Krów (-5,1% względem grudnia 2014 r.; względem czerwca 2015 r.: -6,4%). Spadek pogłowia krów jest konsekwencją niskich cen skupu mleka, utrzymującego się spadku opłacalności produkcji oraz suszy, która wystąpiła w 2015 r.

W 2014 r. przeciętne miesięczne spożycie poszczególnych przetworów mleczarskich kształtowała się następująco: mleko (3,26 l), jogurty (0,50 kg), sery i twarogi (0,82 kg), śmietana (0,36 kg). W 2014 r. średnie miesięczne wydatki na produktów mleczarskich w przeliczeniu na 1 osobę w gospodarstwie domowych stanowiły niecałe 3% całkowitych wydatków i ok. 11,7% wydatków na żywność.

Polskie produkty mleczarskie trafiają głównie na rynek krajowy, gdzie w 2014 r. konsumpcja produktów mleczarskich (bez masła) wyniosła 205 l/osobę. Jednak wartość ta jest niższa od średniej UE i znacznie niższa od krajów przodujących w spożyciu wyrobów mleczarskich np. krajów skandynawskie, USA, Niemiec, Francji czy Australii.

(PB)

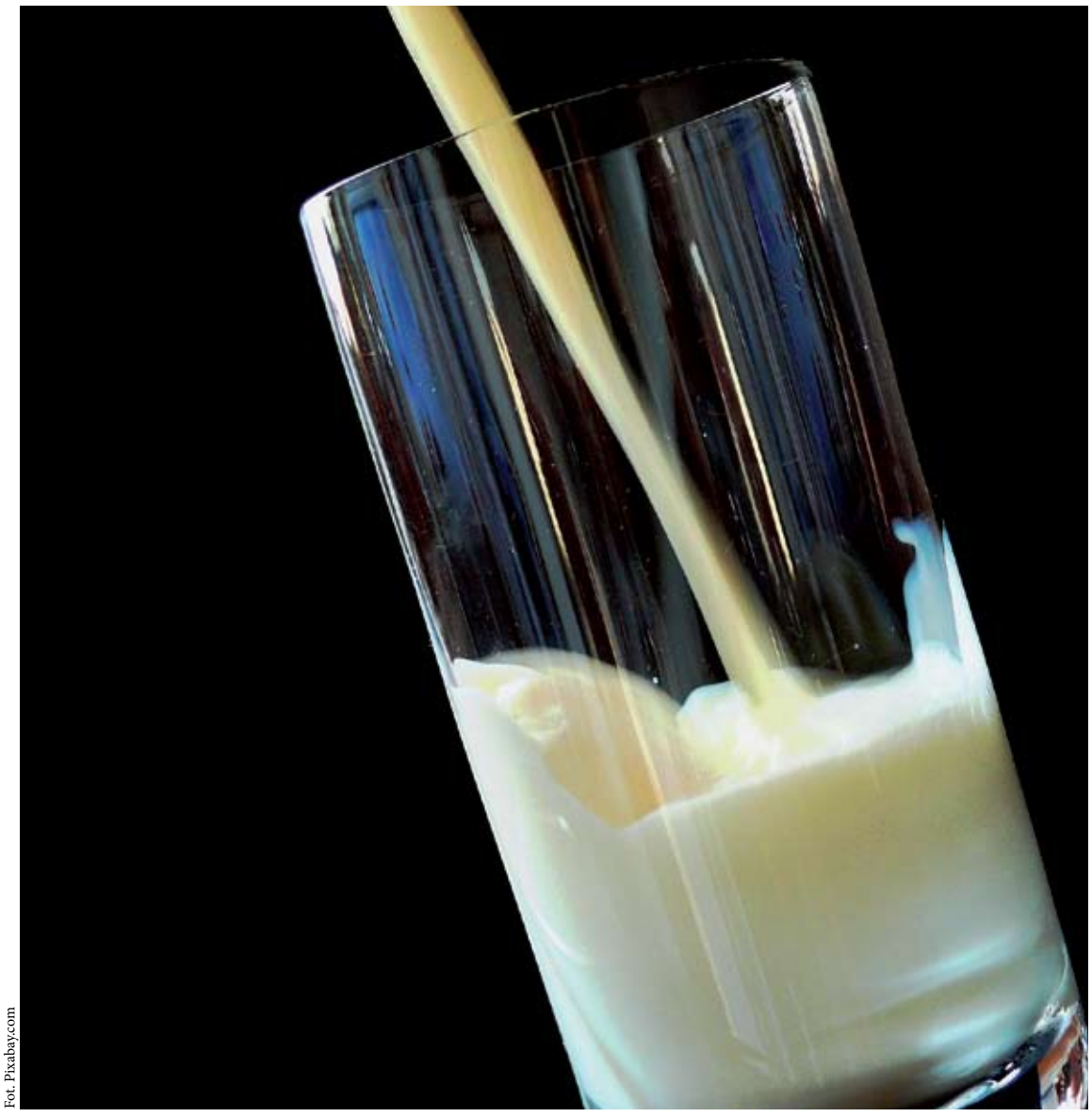

Fot. Pixabay.com

WYDAWNICTWO
NORDAPRESS P.P.H.U.,
ISSN: 2353-6128
Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk,
tel./fax 58 736 16 92

REDAKCJA
Piotr Ruszewski
REDAKTOR NACZELNY
Grzegorz Bryszewski
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Wiśniewski
SKŁAD I ŁAMANIE

Magdalena Chmielewska
SEKRETARZ DS.
ADMINISTRACYJNYCH:
m.chmielewska@expressy.pl,
tel. 796 600 155

REKLAMA

Rafał Laskowski
DYREKTOR HANDLOWY
tel. 791 980 155
r.laskowski@expressy.pl

Piotr Krzewicki
tel. 796 944 155
p.krzewicki@expressy.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów. Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

EXPRESS Rolniczy

przeglądaj wersje elektroniczne
poprzenich wydań na:

www.expressrolniczy.pl

Nowe ciągniki rolnicze – sezonowe ożywienie rynku

Niemal tradycyjnie marzec przyniósł ożywienie na rynku nowych ciągników rolniczych. Zarejestrowano 932 szt., co oznacza, że w porównaniu z lutym sprzedaż wzrosła o 64 proc. Nie jest to jednak powalający wynik, biorąc pod uwagę dane z lat ubiegłych – informuje agencja Martin & Jacob monitorująca rynek rolniczy.

W analogicznym okresie roku ubiegłego do rąk nowych właścicieli trafiło 1315 nowych ciągników, w roku 2014 było ich jeszcze więcej – 1602 szt. Spada również rynek maszyn z drugiej ręki, w porównaniu z rokiem 2015 liczba rejestracji traktorów używanych skurczyła się o 14 proc.

– Sytuacja na rynku jest klarowna, brak dotacji na zakup ciągników przekłada się na ich spadającą sprzedaż. Taka jest rzeczywistość – jeśli w najbliższym czasie na rynku nie pojawi się żadna forma zewnętrznego wsparcia, to z całą pewnością rynek nie urośnie do poziomu sprzed roku. W obecnej sytuacji rolnicy wstrzymują się z zakupami maszyn, co widać także na rynku używek – mówi Mariusz Chrobot z firmy Martin & Jacob.

NEW HOLLAND W KORONIE

Na pozycję lidera powróciła marka New Holland. W marcu zarejestrowano 151 ciągników tego producenta, co jest wynikiem o 70 proc. lepszym niż ten osiągnięty w lutym i o 33 proc. gorszym w porównaniu z analogicznym okresem roku 2015. Na miejscu drugim ze 145 szt. na koncie ulokował się John Deere. Dla producenta ciągników spod znaku jelenia taki wynik oznacza blisko 120 proc. wzrost liczby rejestracji w stosunku do ubiegłego miesiąca i 34 proc. spadek, jeśli weźmiemy pod uwagę dane sprzed dwunastu miesięcy. Podium zamyka Zetor. Czeski producent zarejestrował w marcu 142 nowe ciągniki (o 53 proc. więcej niż w lutym i niecały 1 proc. mniej niż w marcu 2015 r.). Tuż za podium ulokowała się marka Kubota. Sprzedano bowiem 132 traktory japońskiego producenta.

MAJOR 80 WCIĄŻ NA TOPIE

Nieprzerwanie najchętniej kupowanym modelem pozostaje Zetor Major 80. W marcu zarejestrowano 47 szt. popularnego Majora, czyli o 4 więcej niż przed rokiem i o 21 więcej niż w lutym br. Na miejscu drugim ulokował się New Holland TD 5.85. W sumie 33 nabywców zdecydowało się na zakup tego konkretnego ciągniki – o 18 więcej niż przed rokiem. Trzecie miejsce i 27 rejestracji to wynik Zetora Proxima 90. W porównaniu z danymi z analogicznego okresu ubiegłego roku zarejestrowano o 5 Proxim 90 więcej.

NIE MA MOCNYCH NA MAZOWSZE

Liderem w rejestracji nowych traktorów pozostaje Mazowsze. W marcu na terenie tego województwa nabyto 163 szt., czyli o 39 proc. więcej niż w lutym i o 19 proc. mniej niż przed rokiem. Pozycję wicelidera utrzymuje Wielkopolska. W omawianym miesiącu Wielkopolanie zarejestrowali 108 nowych ciągników rolniczych, co oznacza, że sprzedaż w porównaniu z analogicznym okresem roku 2015 spadła tam o 43 proc. Podium w klasyfikacji regionów zamykają tym razem dwa województwa: łódzkie i kujawsko-pomorskie – w marcu licznik rejestracji zatrzymał się w obu przypadkach na poziomie 84 szt.

Marcin Chrobot
agencja Martin & Jacob,
monitorująca rynek rolniczy

Sprzedaż nowych ciągników rolniczych w marcu 2016 (mierzona liczbą rejestracji)

Marka	Liczba ciągników rolniczych w styczniu	Udział rynkowy %	Zmiana proc. w stosunku do 2015 r. [Marz16-Marz15]
NEW HOLLAND	151	16,20%	-32,89%
JOHN DEERE	145	15,56%	-34,09%
ZETOR	142	15,24%	-0,70%
KUBOTA	132	14,16%	-12,58%
DEUTZ-FAHR	57	6,12%	-48,18%
CASE IH	54	5,79%	-54,62%
URSUS	42	4,51%	44,83%
VALTRA	36	3,86%	-21,74%
CLAAS	32	3,43%	-21,95%
STEYR	21	2,25%	-16,00%
POZOSTAŁE	120	12,88%	-41,75%
	932	100,00%	-29,13%

Źródło: AgriTrac 2005-2016

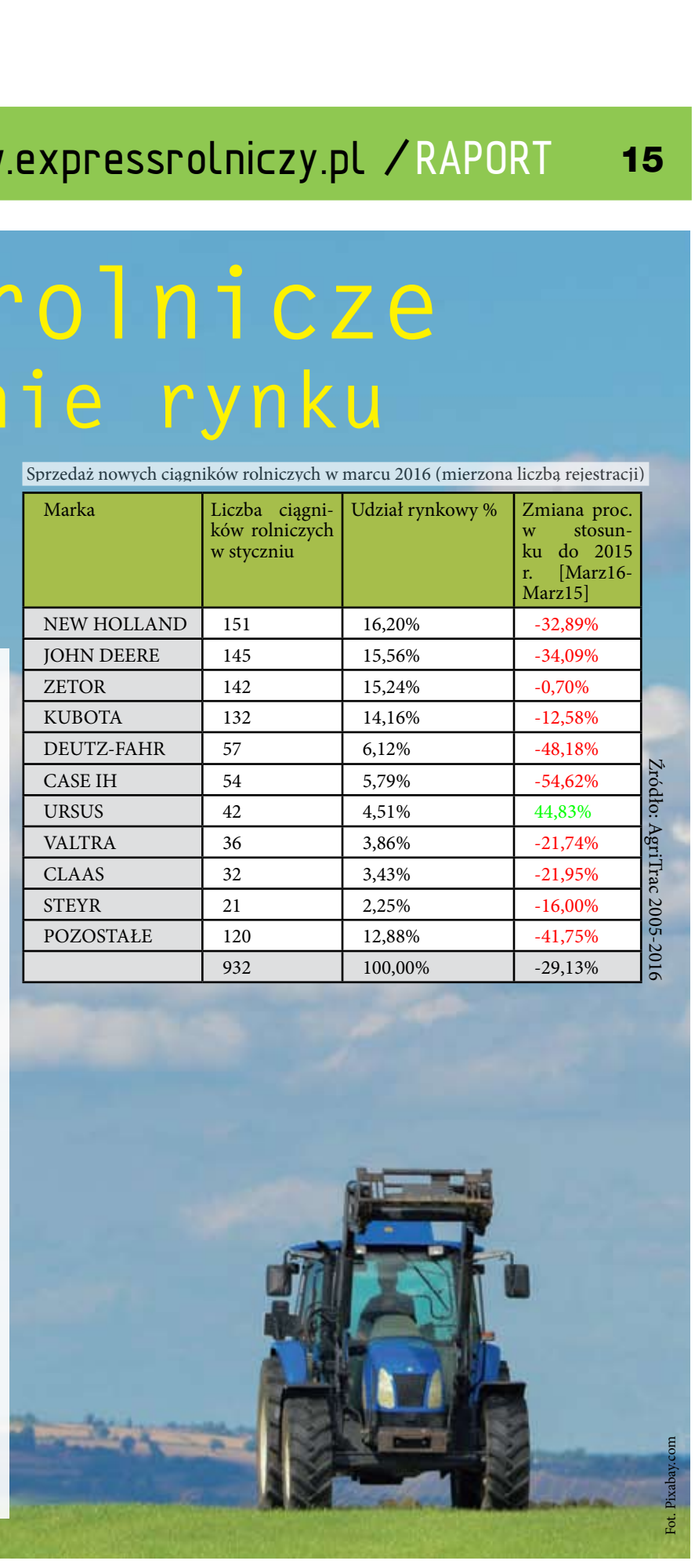

Fot. Pixabay.com

Przyczepy -stały poziom

Sprzedaż przyczep rolniczych w ciągu ostatnich miesięcy utrzymuje się na w miarę stałym poziomie. W marcu 2016 r. zarejestrowano 225 szt., czyli o niecałe 2 proc. więcej niż w lutym. Wynik ten jest niestety ponad 2-krotnie gorszy od zeszłorocznego – informuje agencja Martin & Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

W sumie od początku roku z placów dilerskich wyjechało 628 przyczep, a więc o 551 mniej niż w pierwszych trzech miesiącach roku 2015. Pierwszy kwartał tego roku nie wróży najlepiej nie tylko rynkowi przyczep, ale również ciągników. Liczby rejestracji systematycznie maleją, a brak dodatkowego kapitału ze środków unijnych najprawdopodobniej sprawi, że sytuacja w najbliższych miesiącach będzie kształtowała się podobnie. Zaczekajmy jednak na sezon zakupowy, a więc miesiące maj, czerwiec – mówi Mariusz Chrobot z firmy Martin & Jacob.

Liderzy z Narwi

Tradycją już się stało, że największą sprzedaż przyczep zanotowuje Pronar. Producent z Narwi zarejestrował w marcu 94 nowe przyczep, czyli prawie 3-krotnie więcej niż zajmujący pozycję wicelidera Metal-Fach. Marcowy wynik Pronaru jest jednak o 20 proc. gorszy w porównaniu z lutym i o 56 proc. gorszy biorąc pod uwagę dane sprzed roku. Miejsce drugie i 32 sprzedane sztuki to wynik wspomnianego już Metal-Fachu. Dla producenta z Sokółki taki rezultat oznacza wzrost w zestawieniu miesięcznym (o 14 proc.), ale spadek względem wyniku z analogicznego okresu roku 2015, kiedy udało się zarejestrować 83 przyczepy. Podium zamyka Metaltech, który wypuścił na rynek 21 nowych przyczep, czyli o 70 proc. mniej niż przed dwunastoma miesiącami.

10–12 T znów na szczycie

W marcu na pierwsze miejsce wraca jeden z najpopularniejszych segmentów ładowności – 10–12 T. W omawianym miesiącu do rąk nowych właścicieli trafiły 64 takie przyczepy, co oznacza wzrost sprzedaży o 23 proc. w porównaniu z lutym. Na drugim miejscu lądują przyczepy o ładowności 6000–6999 kg, które tym razem znalazły 55 nabywców (o 44 mniej niż przed rokiem). 32 rejestracje i ostatnie miejsce podium w zestawieniu ładowności to wynik przyczep o tonażu 8–9 T. Ten segment stracił jednak w porównaniu z ubiegłym miesiącem ponad 27 proc. i 60 proc. biorąc pod uwagę dane sprzed dwunastu miesięcy.

Najwięcej przyczep w rękach Wielkopolan

Wielkopolska nieustannie przoduje w rejestracji przyczep. W omawianym miesiącu zarejestrowano tam 30 szt. Również w tej kategorii oznacza to niestety spadki sprzedaży – jest to bowiem wynik o 9 szt. gorszy od lutowego i prawie 2-krotnie gorszy od sprzedaży z marca 2015 r. Tuż za liderem plasuje się Mazowsze z wynikiem 25 rejestracji. Taka sprzedaż jest o zaledwie 1 szt. niższa niż miesiąc wcześniej i o 16 szt. niższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Podium zamyka woj. lubelskie, w którym sprzedano 20 szt. (także 1 szt. mniej niż przed miesiącem). **(MCH)**

NOTOWANIA

Ceny targowiskowe w woj. pomorskim za okres od 07.03.2016 r. do 11.03.2016 r.

Targowisko / Miejscowość	Buraki ćwikłowe 1.00 kg	Cebula 1.00 kg	Jabłka 1.00 kg	Gruszki 1.00 kg	Jaja 1 szt.	Kapusta 1 kg	Kapusta młoda 1 kg
Chojnice	1,50-1,80	2,50-3,50	2,00-3,00		0,55-1,00	1,50-2,00	
Dzierzgoń		2,20	2,50		0,50		
Gdańsk	1,80-2,00	2,00-2,50	2,50-4,50	5,50	0,60-0,90	2,00	5,50-6,00
Kartuzy	1,50	2,50	2,00-3,00	3,00-4,50	0,70-1,00	1,50	
Kościerzyna	1,00-1,20	1,60-2,00	1,60-3,00	2,50-5,50	0,60-0,80	1,00-1,50	4,50-4,80
Kwidzyn		1,90	3,00		0,50		
Starogard	2,00	2,00	2,5		0,40-0,60	2,20	4,50
Tczew	2,70	3,00				2,70	

Targowisko / Miejscowość	Marchew 1.00 kg	Ogórek długi 1.00 kg	Ogórek krótki 1.00 kg	Papryka 1.00 kg	Pietruszka 1.00 kg	Por 1.00 kg	Por 1.00 szt.	Pomidory 1.00 kg
Chojnice	**2,00-2,50**	3,00-4,00		5,50-8,50	6,00-6,90	4,00-5,00		6,00-8,50
Gdańsk	2,00-2,50	5,00-6,00		12,50-12,50	5,50-6,50	5,50-6,50		7,50-13,50
Kartuzy	2,50	6,00-8,00			6,00	6,00		5,00-6,50
Kościerzyna	1,20-1,70	4,90-5,50		9,00	3,50-5,50	3,90	2,00-3,00	5,90-9,00
Starogard	2,00	5,50	8,00	12,00	6,00	6,50		6,00-12,00
Tczew	2,60				6,00	5,00		

Targowisko / Miejscowość	Seler 1.00 kg	Rzodkiewka 1 pęczek	Jęczmień	Ziemniaki 1.00 kg
Chojnice	5,50-6,50			0,90-1,50
Czersk			700,00	
Dzierzgoń				1,40
Gdańsk	5,50-6,50	1,50		1,00
Kartuzy	6,00	1,50		1,00-1,20
Kościerzyna	3,50-5,50	1,20-1,50		1,00-1,30
Kwidzyn				1,20
Starogard	6,00	1,30		1,10
Tczew	6,00			1,00

Dane Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku

Tam *warto* być!

20.05.2016
Konferencja wojewódzka:
Podr Gdańsk
Konferencja -"Dochodowość gospodarstw rolnych na podstawie rachunkowości PL FADN"

24.05.2016
Seminarium regionalne
Podr Słupsk
Seminarium - "Uprawa i dobór odmian zbóż ozimych, i rzepaku w kontekście ograniczenia strat w ich przezimowaniu"

04-05.06.2016
Pomorskie Agro Targi
Lubań
XXV Pomorskie Agro Targi i Pomorska Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Lubaniu